NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, czwartek 21 lipca 1921. Nr. 188.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Po konferencyi w Pradze.

Kraków, 20 lipca.

(Th.) O ogólnem wrażeniu, jakie wywarło na uczestnikach posiedzenie pełnego Komitetu Akcyjnego w Pradze, powiemy tylko jedno słowo: dodatnie. Nawskróś dodatnie. Poczucie wielkiej odpowiedzialności wobec powagi zadań i zdarzeń wyrażało się niemal w każdem słowie, jakie się tam wypowiadało. Dyskusya bardzo obszerna, bardzo dokładna, nieraz bardzo szczegółowa, stała na wysokim poziomie, a jakkolwiek chwilami bardzo ostro się ścierały zdania, a nawet wprost różne i sprzeczne światopoglądy, to jednak w żadnym wypadku nie doszło do jakiegoś cięższego zderzenia, któreby było w stanie rozbić lub rozproszyć jedność woli i silnej decyzyi doprowadzenia do pełnego zwycięstwa rozpoczętego przez organizacyę syonistyczną dzieła uzyskania Palestyny dla narodu żydowskiego. Okazało się znowu, podobnie, jak już wielokrotnie w dziejach żydowskich, że nienawiść okrutna, która nas bezustannie otacza, staje się dla nas najsilniejszym cementem wewnętrznym. W chwilach, — niestety w dziejach golusowych dosyć rzadkich i sporadycznych, — kiedy nasza wola zbiorowa jest rozbudzoną i skoncentrowaną, wszelaki antysemityzm odgrywa rolę owej szatańskiej siły, o której Goethe twierdził, że pragnie ona złego, ale tworzy dobre.

Arabski antysyonizm, — ciekawa waryanta europejskiego antysemityzmu! — podsycany i kierowany przez odwiecznych wrogów ze wszystkich obozów, niettylko nie złamał naszej woli, ale ją wzmocnił i pogłębił. Im więcej się piętrzy trudności, im cięższe zawady i przeszkody nam przeciwstawiają, tem silniejsze i bardziej niezachwiane się staje nasze postanowienie budowania Palestyny, jako żydowskiej siedziby narodowej.

Ze sprawozdań naszych naczelnych kierowników, Sokolowa i Weizmanna, mogliśmy się przekonać, że to nasze postanowienie nie jest jakimś kaprysem, nie jest tylko ot sobie pobożnem życzeniem, które nie może być spełnionem, ale mocno w faktach politycznych uzasdnionem dążeniem, mającem przed sobą wszystkie możliwości, wszelkie prawdopodobieństwo pełnego sukcesu. Zostało bowiem ponad wszelką wątpliwość faktami i dokumentami stwierdzonem, że wszystkie miarodajne czynniki polityczne są bezwarunkowo zdecydowane spełnić wzięte na siebie wobec narodu żydowskiego zobowiązania. W szczególności odnosi się to do sfer rządowych angielskich, od których tylko domagać się musimy najenergiczniej przejścia — a to: natychmiastowego — z deklaracyi ustnych lub pisemnych do konkretnych i widocznych czynów. Do czynów, które nie krzyżują owych deklaracyi. Nie może być praca w Palestynie należycie i skutecznie prowadzoną, jeżeli wykonanie deklaracyi i postanowień pozytywnych składa się w ręce ludzi niepewnych i nieszczerych. W administracyi palestyńskiej znajdują się jeszcze tego rodzaju żywioły niechętne syonizmowi, i te żywioły muszą być usunięte. Nie może nadal pozostać szalony rozdźwięk między Londynem a Jerozolimą.

Oto pierwsze i zasadnicze żądanie, które Weizmann stawia rządowi angielskiemu, a które rząd angielski przyjmuje ze zrozumieniem i ze sympatyą. A z tego zasadniczego żądania wypływa szereg żądań szczegółowych, o których w tym związku nie ma potrzeby mówić.

Jeżeli administracya palestyńska z Herbertem Samuelem — choć nie silnym, ale niewątpliwie bardzo wiernym — na czele, będzie stanowiła dobrze zgrane ensamble o jednolitej woli i tendencyi, to budowa Palestyny będzie mogła postępować bez znaczniejszych przeszkód,

Anglia przeciw przekazaniu sprawy G. Śląska rzeczoznawcom i odroczeniu rozstrzygnięcia do września.

Horsea. PAT. (Radio). Doniesienie prasy paryskiej, jakoby konferencya rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska miała być odłożona do września, nie znajduje potwierdzenia, ani w prasie ani w angielskich kołach rządowych. Ogólnie panuje w Anglii przekonanie, że jedynie Rada najwyższa może dojść w tej sprawie do porozumienia, i że porozumienie to należy osiągnąć jak najszybciej. Projekt francuski wyznaczenia komisyi międzysojuszniczej, która miałaby ponownie zebrać materyał nagromadzony i rozpatrzony już przez poprzednią komisyę międzysojuszniczą, uważa się jedynie jako chęć dalszego przewlekania sprawy, co nie leży bynajmniej w zamiarze rządu angielskiego. Argument prasy paryskiej przytoczony w celu odłożenia konferencyi Rady najwyższej, nie jest przekonywujący dla prasy angielskiej, która zwraca uwagę, iż od dnia plebiscytu minęły już 4 miesiące i że problem górnośląski został już dostatecznie ze wszystkich stron i wszystkich punktów widzenia zbadany i przedyskutowany. Na twierdzenie, że obawy przed wybuchem nowych gwałtów niemieckich na Górnym Śląsku uniemożliwią komisyi międzysojuszniczej spokojne zbadanie kwestyi, odpowiada prasa angielska, że prawdopodobieństwo niepożądanych rozruchów na Górnym Śląsku wzmoże się właśnie przez przewlekanie sprawy i połączoną z tem niepewność.

Horsea. PAT. Radio. „Daily Telegraph" pisze, że komunikat francuski, jakoby Briand godził się na propozycyę angielską w sprawie mianowania komisyi rzeczoznawców dla kwestyi górnośląskiej, wywołał pewne zdziwienie, mianowicie z tego powodu, że propozycya ta wyszła właśnie od Brianda, a rząd angielski aczkolwiek nie odrzucił jej zupełnie, to jednak nie dwuznacznie dał do zrozumienia francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, iż uważa ją za niepraktyczną, ponieważ taka komisya nie mogłaby uskutecznić swoich prac przed końcem lipca. Odłożenie zaś decyzyi aż do końca września uważane jest w Anglii za bardzo niebezpieczne.

Prasa górnośląska o zamiarze odroczenia rozstrzygnięcia

Bytom. PAT. Górnośląska prasa niemiecka, a również i wrocławska omawia żywo sprawę ostatniej noty rządu francuskiego do rządu angielskiego i włoskiego o odłożenie rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej do września br. i o powiększenie załogi koalicyjnej na Górnym Śląsku. „Breslauer Neuste Nachrichten" na podstawie informacyi z Berlina przewidnją, że Anglia oświadczy się za odroczeniem rozstrzygnięcia, jednak w drugiej sprawie da odpowiedź domowną. Natomiast w tutejszych kołach angielskich panuje przekonanie, że i Anglia zgodzi się na powiększenie swoich wojsk na Górnym Śląsku w stosunku do powiększenia załóg francuskich. Z prasy polskiej zabrał na razie głos bytomski „Goniec Śląski", pisząc: Trudno nam przewidzieć, czy ta nowa zwłoka oznacza naszą korzyść, gdyż nie wiemy, co się dzieje za kulisami dyplomacyi. Zdaje się jednak, że obawiać się nam nie potrzeba, gdyż na odroczeniu rozstrzygnięcia zależy przedewszystkiem Francyi. Lud polski na Górnym Śląsku żywić musi tylko obawę, że do września zwiększy się tylko zuchwalstwo Orgeszowców i wybuchnie zbrojny ruch niemiecki.

Nieustanne napady Niemców na oficerów francuskich.

Paryż. PAT. (Wied. Biuro Kor.) „Daily Mail" donosi, że górnośląscy Niemcy ostrzeliwali automobil generała francuskiego. „Matin" twierdzi, że był to automobil francuskiego generała Gratiera.

Paryż. (E. E. Radio). W Raciborzu wykonały bandy Stosstrupplerów napad na francuskiego oficera, mieszkającego w hotelu ze swą żoną. Życie francuskiego porucznika było w wielkiem niebezpieczeństwie, tak, że musiał się ratować ucieczką. Przybywszy do Opola złożył raport o bandyckiem zachowaniu się niemieckich żołdaków.

Londyn. (E. E. Radio). Przesłane raporty z Górnego Śląska wskazują, że w różnych dystryktach Górnego Śląska dopuszczają się Niemcy wykroczeń przeciwko Francuzom. Rząd francuski przeznaczył już dywizyę wojska. która odejdzie prawdopodobnie wkrótce na Górny Śląsk.

Niemcy przeciw transportom wojsk franc. na G. Śląsk.

Bytom. PAT. „Rote Fahne" nawołuje kolejarzy niemieckich, aby nie wpuścili na Górny Śląsk nowej dywizyi francuskiej, która ma być wysłana z Moguncyi. Organ komunistyczny uzasadnia swój apel tem, że wojska te stanowią podporę imperyalizmu i kapitalizmu francuskiego. Prasa socyalistyczna i nacyonalistyczna zgodna jest w tem, że należy przeszkodzić przybyciu wojsk francuskich na Górny Śląsk.

Francya przygotowuje dalsze sankcye.

Paryż. PAT. Biuro korespondencyjne donosi: „Echo de Paris" donosi, że oprócz noty francuskiej do Niemiec planowane są jeszcze dalsze zarządzenia. Dziennik występuje za obsadzeniem zagłębia Ruhr. Nawet na wypadek gdyby rządy w Niemczech przeszły w ręce nacyonalistów nie należy się dać zbełamucić i kroczyć dalej na drodze zapoczątkowanej notą z dnia 15 lipca.

przedewszystkiem bez głębszych wstrząśnień pomimo chwilowego dość ostrego sprzeciwu Arabów.

Swoją drogą — sprawę arabską należy traktować poważniej i głębiej, aniżeli dotychczas. Podnoszono właśnie na konferencyi w Pradze, że Kierownictwo organizacyi w ostatnich latach, a właściwie: od samego początku, tą sprawą się nie zajmowało z całą skupioną uwagą, na jaką ona zasługuje. Za czasów tureckich, rzecz jasna, kwestya arabska wcale nie istniała. Arabowie nigdy głowy nie podnosili. Później łudziliśmy się nadzieją, że przecież Arabowie zrozumieją olbrzymie korzyści, jakie Żydzi im przynoszą i chyba już we własnym interesie dobrze zrozumiałym, żadnej opozycyi nie podniosą przeciw żydowskiej Palestynie. Budowaliśmy na rozumie ludzkim, a ten, jak zwykle w krytycznych chwilach dziejowych, zawiódł. Nie rozum rządzi, tylko, w pierwszej chwili przynajmniej, dziki instynkt. Szczególnie w masach na wpół jeszcze właśnie — dzikich. W pierwszej chwili, w pierwszych początkach masy te muszą widzieć — conajmniej widzieć, jeśli nie czuć! — siłę.

Dlatego też ma wielkie znaczenie uchwała, powzięta na konferencyi praskiej, zmierzająca do utworzenia własnej żydowskiej siły zbrojnej — obronnej. Naturalnie: tylko obronnej, bo do żadnej ofenzywy się nie zabieramy. Ale musimy się o to postarać, ażeby Arab widział i czuł, że nie jesteśmy bezbronni i zdani na łaskę i niełaskę arabskiej policyi, nawskróś zdradzieckiej lub niedołężnej i żołnierzy indyjskich. Nie znaczy to, że zamierzamy stworzyć coś zgoła nowego, bo taką siłę już mieliśmy w kraju. Legion żydowski, który należał do najbardziej doborowych formacyj angielskich podczas ataku na armię turecką w Palestynie, z różnych powodów się rozbił. Trzeba go tedy restytuować. Nikogo tem nie prowokujemy, nikomu przez to wojny nie wypowiadamy, — przygotowujemy tylko zorganizowaną samoobronę. Zorganizowaną, — w przeciwstawieniu do charakteru dorywczości, jaki zawsze ma samoobrona cywilnej ludności, którą się w ostateczności improwizuje.

Restytucya tej siły zbrojnej naturalnie nie zwolni nas od szukania, bardzo mozolnego szukania dróg do pokojowego porozumienia z Arabami. Owszem, jest uzasadniona nadzieja, że to właśnie w dużej mierze dopomoże do rychlego i pewnego znalezienia takich dróg. Antysyonizm wprawdzie w tej chwili sterroryzował prawie całą ludność arabską, jak zresztą i gdzieindziej antysemityzm terroryzuje i gnębi całą opinię publiczną, tak że traci ona zupełnie odwagę do podnoszenia głosu rozsądku i uczciwości. Ale my wiemy doskonale, że jest wśród arabskiej ludności w Palestynie sporo elementów rozsądnych, rozważnych i uczciwych, które konfliktów wcale nie pragną. Do tych elementów trzeba jak najprędzej dotrzeć i im dodać otuchy, by zabierały głos i by ten głos stał się donośnym i dosłyszalnym. To będzie musiało stać się jak najrychlej i to trzeba będzie z żelazną konsekwencyą prowadzić aż do skutku, choćby droga, po której się będzie miało kroczyć, była bardzo ciernista.

A drogą, która nie wątpliwie, zupełnie pewno do celu prowadzi, jest bezsprzecznie w pierwszym rzędzie — pozytywna praca.

Program takiej pozytywnej pracy i budżet mający służyć do prowadzenia tej pracy, uchwalone w Pradze, posiadają na razie dosyć skromne granice. Zaledwie półtora miliona funtów uchwalono na prowadzenie najkonieczniejszych robót. Musiano zakreślić ciasne granice, bo jeszcze nie wiadomo, w jakiem tempie zdołamy uzyskać konieczne fundusze. Katastrofa, częścią tylko finansowa a częścią finansowa i polityczna, wschodniego Żydostwa jest naturalnie największą przeszkodą w realizacyi syonizmu. Oczy są zwrócone na Żydostwo amerykańskie. A dotychczas, niestety, źle niem kierowano. Było, mówmy wyraźnie, wprost obałamucone przez żywioły, które jeszcze powrotnej drogi do żydostwa nie znalazły, jakkolwiek, olśnione blaskiem ideału syonistycznego, do organizacyi syonistycznej się przyłączyły. Syonizm bez żydostwa jest jednak tylko — przedsiębiorstwem kolonizacyjnem, a to do wielkich ofiar nigdy nie zapali. Dlatego należy rozłam w amerykańskim syoniźmie, jakkolwiek połączony z utratą kilku bardzo wartościowych jednostek, powitać jako fakt dodatni. Konferencya praska ten fakt przyjęła do wiadomości, chociaż naturalnie stratę osobistości tak wybitnej, jak Brandeisa, boleśnie odczuła. Należy mieć nadzieję, że jasność umysłu i uczciwość charakteru Brandeisa prędzej czy później — oby prędzej! — skłonią go do ponownej roli aktywnej i kierowniczej w syoniźmie. Na kiepskich i małych jego doradcach oczywista nikomu nie zależy.

Na razie widoki dla Keren Hajessod w Ameryce są według sprawozdania Weizmanna i Usyszkina, którzy mieli sposobność zetknąć się bezpośrednio z szerokiemi warstwami żydostwa amerykańskiego, wprost doskonałe. Trzeba będzie tylko porządnie popracować, a fundusze uzyskamy. Trzeba będzie pracować z tym naturalnym entuzyazmem, który nam, Żydom wschodnim, jest właściwym, a który chyba nie jest obcy Żydom amerykańskim. Keren Hajessod nie może nigdy być traktowanym jako kupieckie przedsiębiorstwo, chociaż musi być prowadzony na sposób kupiecki. To znaczy: skrupulatnie, oszczędnie. I to się stanie. Ale na zdobywanie go nie wystarczą nigdy kupieckie obliczenia.

Tę prostą prawdę, którą tylokrotnie już wypowiadaliśmy, i udowodniliśmy, zrozumiano już w Pradze. I to jest korzystne poznanie, które będzie miało dobre skutki.

Keren Hajesod jest naszą jedyną podstawą. Pomyłka w jego traktowaniu musi się stać fatalną, a właściwe jego traktowanie, tak jak my je w Polsce zrozumieli i prowadzili, musi być zbawiennem.

I to było dla nas wielką satysfakcyą: chwalono nas i naszą metodę, chociaż nasza waluta jest nizką. Nasza waluta jest nizka, ale nasz entuzyazm jest wysoki, i on też staje się przykładem i wzorem.

Korfanty za rychłem rozstrzygnięciem.

Paryż. PAT. (Havas). Przybył tu dzisiaj Korfanty.

Londyn. PAT. (Havas). Mimo starań Korfantego, aby podróż jego była niepostrzeżona, dziennikarze zdołali się z nim skomunikować. Zapytany przez nich Korfanty podkreślił z naciskiem konieczność jaknajszybszego rozwiązania problemu górnośląskiego wobec tego, że na terenie tym panują zamieszki i niepokój, a życie ekonomiczne cierpi wskutek niepewnej sytuacyi. Korfanty wyraził przekonanie, że Rada najwyższa rozstrzygnie kwestyę sprawiedliwie, biorąc pod uwagę rezultaty plebiscytu i dodał, że jeżeli sojusznicy postąpią w ten sposób, Niemcy zachowają się spokojnie i nie będą mogli sprzeciwić się woli Rady najwyższej. Zdaniem Korfantego przemysłowcy niemieccy, którzy znajdą się na terenie przydzielonym Polsce, będą się do niej odnosić zupełnie lojalnie. Korfanty zakończył wywiad oświadczeniem, że należy spieszyć z uregulowaniem sprawy górnośląskiej i nie czynić z niej rodzaju monety wymiennej. Byłoby niebezpiecznem czekać z rozwiązaniem sprawy, gdyż w skutek tego Górny Śląsk stałby się środowiskiem niepokojów i zaburzeń, któreby mogły doprowadzić do komplikacyi europejskiej.

Przyjęcie dymisyi min. Kucharskiego.

Warszawa. PAT. Naczelnik państwa dekretem z dnia 7 lipca zwolnił pana Władysława Kucharskiego z urzędu ministra byłej dzielnicy pruskiej a poruczył mu kierownictwo tego ministerstwa.

Przeciw nadużywaniu wolnego handlu.

Warszawa. PAT. Ministerstwo aprowizacyi komunikuje, że na dzień 21 lipca br. zwołało konferencyę w sprawie ustalenia wytycznych handlu ziemiopłodami, które nie dopuściłyby do handlu czynników nie powołanych i szkodliwych oraz dla ustalenia cen ziemiopłodów w związku z obowiązującym od 15 lipca wolnym handlem tymi produktami.

Przeniesienie państw. Urzędu naftowego do Lwowa.

Warszawa. PAT. W sprawie przeniesienia państwowego urzędu naftowego zapadła już ostateczna decyzya. Część tego urzędu będzie przeniesiona do Lwowa z końcem bieżącego miesiąca albo z początkiem miesiąca sierpnia.

Pos. Szarota o marce polskiej i polityce min. Skirmunta.

Wiedeń. PAT. „Reichspost" zamieszcza artykuł posła polskiego we Wiedniu dra Szaroty, zwracający uwagę, że niski stan waluty polskiej nie jest uzasadniony ani politycznymi ani gospodarczymi względami. Polska przechodzi obecnie okres silnej konsolidacyi wewnętrznej. Zagadnienia polityki zagranicznej będą niewątpliwie wkrótce załatwione. Minister spraw zagranicznych Skirmunt wyjaśnił chęć utworzenia przyjaznych stosunków ze sąsiadami. Polska jest owiana duchem pokojowym, a opowiadania o imperyaliźmie polskim są wymysłem.

Konferencya w sprawach emigracyjnych w Rzymie.

Warszawa. (E. E.) Dnia 20 bm. rozpoczynają się w Rzymie obrady konferencyi międzypaństwowej, zwołanej przez włoski rząd. W konferencyi biorą udział państwa zainteresowane w problemie emigracyjnym. Polskę reprezentować będzie p. Garzeński, naczelnik Wydziału administracyjnego państwowego urzędu emigracyjnego, p. Mliszke konsul polski w Tryeście, p. Mikulski rad. pos. w Rzymie.

Polska zaproszona na zjazd przedstawicieli rządów państw bałtyckich.

Warszawa. PAT. Dnia 25 bm. odbędzie się w Helsingforsie na zaproszenie Finlandyi zjazd ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich (Polska, Estonia, Finlandya i Łotwa). Tematem będą wspólne sprawy, interesujące państwa bałtyckie, oraz uzgodnienie metody postępowania w pewnych konkretnych taktycznych wystąpieniach politycznych. W naradach weźmie udział minister spraw zagranicznych Estonii, minister spraw zagranicznych Łotwy, Finlandyi. Z ramienia rządu polskiego na zjazd udaje się podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Jan Dąbski, któremu towarzyszyć będzie p. Juliusz Łukasiewicz, naczelnik wydziału wschodniego i p. Tytus Komarnicki, referent krajów bałtyckich.

Konwencya państw bałtyckich.

Warszawa. (E. E.). Radio. Łotewska agencya telegraficzna ogłasza, że zjazd ministrów państw bałtyckich zakończył się podpisaniem wszelkich umów dotyczących komunikacyi pocztowej, telegraficznej, wzajemnych stosunków prawnych między obywatelami tych państw, konwencyi konsularnej i ekstradycyi zbrodniarzy.

Londyn. PAT. Według Biura Reutera litewski minister spraw zagranicznych oświadczył, że ostatnia jego konferencya z ministrami Łotwy i Estonii doprowadziła do sojuszu politycznego, ekonomicznego i obronnego tych trzech państw bałtyckich.

Umowa rosyjsko-litewska.

Moskwa. PAT. (Wied. Biuro Kor.). „Izwiestja" zamieszczają tekst rosyjsko-litewskiej umowy, na podstawie której rosyjscy poddani narodowości litewskiej mogą w ciągu roku optować obywatelstwo litewskie.

Sowiety mobilizują przeciw państwom bałtyckim.

Poldhu. PAT. Radio. Biuro Reutera donosi z Helsingforsu, że rząd sowiecki nakazał ogólną mobilizację 7 roczników, skierowaną przeciwko Estonii, Łotwie i Litwie. Krążą również pogłoski, że bolszewicy zamierzają udzielić wojskowej pomocy Kemalistom przeciw Grekom.

Inowrocław — krwawem ostrzeżeniem.

Kraków, 20 lipca.

W „Gazecie Warszawskiej" z 18 bm. czytamy w korespondencyi z Inowrocławia m. i. co następuje:

„W środę 13 lipca zdarzył się tutaj fakt przykry, który jednak powinien być wyjaśniony w prasie, aby nie budził nieporozumień.

Z terytoryum Górnego Śląska, jak wiadomo, w pierwszych dniach lipca wycofać się musiały za kordon niektóre oddziały powstańców. Jednemu z nich, liczącemu 4 tysiące głów wyznaczono koszary w Inowrocławiu. Władze wojskowe popełniły błąd, pozostawiając powstańcom broń. Nietyle dobroduszność, ile brak planu, brak szczerości w stosunku do powstania był tego błędu przyczyną.

W liczbie internowanych zaledwie paruset było Ślązaków. Pokazało się, że reszta — to żywioł błędny, ze wszystkich dzielnic Polski, złożony w znacznej części z dezerterów, awanturników, żądnych przygód, a nawet zarobku bandyckiego.

Jest dotąd zagadką, której nikt ze sprawców nie chce jawnie rozwiązać, kto te żywioły organizował poza Śląskiem, kto je wyposażał, kto werbował, kto na Śląsk posyłał... Żywioł ten, z jakichś niejasnych pobudek werbowany, był postrachem dla ludności śląskiej. Więcej grabieży tam dokonał i zamętu, niż pomógł wojskowo. Likwidacyę powstania przyjął on niechętnie, szerząc dokoła pogłoski, że ma przeznaczenie dalsze, które się nie kończy na G. Śląsku. Przebąkiwano o przerzuceniu ruchu na inne dzielnice Śląska, co trwogą przejmowało wszystkich Polaków politycznie myślących.

W Inowrocławiu gromada uznała się za organizacyę stałą". W dalszym ciągu opisuje korespondent „wybryki" tej „stałej" organizacyi, która wkońcu postanowiła nawet zawładnąć Inowrocławiem. Ale, pisze korespondent, na czas zdołano wpaść na trop spisku.

„Przywódcy tej imprezy — objaśnia dalej korespondent „G. W." — zwabieni podstępem na jakieś przyjęcie, zostali aresztowani. Tłum pozostał bezradny i nad ranem 13 lipca (w tym dniu właśnie miał wybuch „powstania" nastąpić) kiedy przybył przed koszary oddział wojskowy z Gniezna, nie wiedział, co z sobą począć.

Wszyscy prawdziwi Górnoślązacy — trzeba to zaznaczyć — odrazu bez wahania broń złożyli. Pozostali — było ich jeszcze parę tysięcy — postanowili się bronić.

W południe doszło do smutnych zajść. Gdy w odpowiedzi na rzucane z koszar granaty dowódca oddziału kazał dla postrachu strzelać w powietrze, zbuntowana gromada wzięła ten fakt za dowód, że wojsko nie chce do niej strzelać i wtedy z okrzykiem hurra rzucono się do wyjścia, spychając żołnierzy. Wówczas z pancernego automobilu nakazano dać ognia, którego ofiarą padło kilku ludzi.

Do godz. 6 pp. udało się doprowadzić sprawę do końca.

Sprawców zaburzeń i zamachu posegregowano i internowano, broń odebrano. Ludność Inowrocławia odetchnęła z ulgą i z uznaniem dla zdecydowanej postawy władz, wypadek ten komentuje, ubolewając, że tak późno decyzye takie następują".

Tyle mniej więcej „Gazeta Warszawska", a więc źródło, które dotąd w podobnych rewelacyach było dość wstrzemięźliwe. Lecz w tej chwili nie chodzi nam o tę stronę zacytowanej powyżej korespondencyi „G. W.", chodzi o stwierdzenie owego niezbitego i smutnego faktu, że podobne żywiołom w Inowrocławiu elementy dopuszczały się wykroczeń i rabunków, dokonywanych na ludności żydowskiej w jasny dzień pod okiem władz i wojska. Co gorsza, że te napady, w dniach ostatnich na szczęście coraz rzadsze, jednak nie ustawają.

Wydarzenia w Inowrocławiu stwierdzają raz jeszcze to, cośmy niezliczone już razy powtarzali, nie szczędząc ostrzeżeń pod adresem władz. Bandytyzm tolerowany wobec ludności żydowskiej, nigdy nie znajduje ujścia w rabowaniu i napastowaniu Żydów. Jego skutki idą głębiej. Przerzuca się i na ludność nieżydowską. Zaczyna się tylko od ekscesów antyżydowskich, ale kończy na chłopach, mieszczanach, sklepach katolickich, a nawet policyi. Inowrocław — to krwawe ostrzeżenie, krwawa nauka! Ale czy są w Polsce władze, które się czegoś jeszcze nauczyć mogą?

Emigracya z Polski do Palestyny.

PO KONTROLI MAJORA MORRISA.

Warszawa. Centralny Urząd Palestyński komunikuje:

Kontrola angielskich wiz paszportowych udzielonych emigrantom do Palestyny przez angielski Konsulat, zakończyła się dnia 15 lipca. Na 299 osób, które przeszły kontrolę zatwierdzono 126, unieważniono zaś 173 wiz.

Przeciwko temu sposobowi wykonania kontroli, jakoteż przeciw odniesieniu się majora Morrisa do emigrantów, którzy znajdują się w drodze do Palestyny, wnieśli energiczny protest pp.: Podliszewski, jako członek Komitetu Wykonawczego, dr. Klumel, jako przewodniczący organizacyi syońskiej w Polsce i dr. Korngrün, jako kierownik biura palestyńskiego.

Emigranci, którym wizy zatwierdzono, jakoteż ci, którzy otrzymali angielskie wizy po 21. maja 1921 mogą wyjechać z Polski nie wcześniej jak 7 sierpnia ze względu na to, że najpierw wyjadą emigranci, przebywający we Wiedniu.

Dokładny termin wyjazdu emigrantów zostanie w odpowiednim czasie podany.

Osoby, którym major Morris unieważnił wizy paszportowe, mogą później powtórnie wnieść za pośrednictwem Urzędu Palestyńskiego w Warszawie prośbę do angielskiego Konsulatu o zatwierdzenie odrzuconych wiz. Konsulat zaś postąpi wtedy w myśl nowych instrukcyi imigracyjnych.

Tosamo odnosi się do emigrantów, którzy nie zgłosili się u majora Morrisa, jakoteż i tych, którzy wogóle jeszcze wiz nie otrzymali.

Jednocześnie donosi Urząd Palestyński, że odpowiada on jedynie za wiadomości, tyczące się emigracyi do Palestyny, które są oficyalnie przez zeń ogłaszane.

Lądowanie chaluców odbywa się bez przeszkód.

Hajfa. Na okręcie „Hamburg" przybyło tutaj 83 chaluców. Wylądowali oni bez przeszkód. Dr Eder w towarzystwie majora angielskiego udali się najpierw na pokład okrętu, skąd wrócili wraz z przybyłymi chalucami na łodziach rządowych i żydowskich do brzegu.

Wyjazd delegacyi arabskiej odroczony.

Jerozolima. Jedno z arabskich pism donosi: Delegacya postanowiła pierwotnie wyjechać dnia 1 lipca. Obecnie dowiadujemy się, że uchwaliła wyjazd odroczyć do dnia 20 przyszłego miesiąca. Nie wiadomo, co jest prawdziwą przyczyną odłożenia wyjazdu. Niechaj delegacya udzieli w tym kierunku wyjaśnień dla usunięcia pogłosek kursujących na ten temat".

Przeciw demonstracyom w Jaffie

Jaffa. Wojskowy komendant Jaffy Kolonel Byron, wydał następującą odezwę do mieszkańców: „Wobec tego, że w dniu dzisiejszym (25. czerwca) odbyły się niedozwolone demonstracye, zapowiadam, że podobne zgromadzenia będzie rozpędzało wojsko bronią. Ostrzegam tedy wszystkich spokojnych mieszkańców przed braniem udziału w demonstracyach dla uniknięcia przelewu krwi ludzi niewinnych".

Uwolnienie 5 Żydów.

Jaffa. Pięciu Żydów, aresztowanych w Jaffie w związku z zajściami, zostało uwolnionych z braku dowodów winy.

„Doar Hajom" zawieszone na jeden dzień.

Jerozolima. W dniu 1. lipca nie ukazał się dziennik „Doar Hajom", którego wydawnictwo zawiesiła cenzura na przeciąg jednego dnia.

PROF. DR. MAJER BAŁABAN.

Żydzi w Olkuszu i gminach parafialnych.

(DO DZIEJÓW GMINY ŻYDOWSKIEJ W KRAKOWIE).

I.

Gdy przejedziesz koleją dawną granicę austryacką i miniesz Trzebinię i Granicę, znajdziesz się rychło w miasteczku niewielkiem ale pięknem, posiadającem wielki kwadratowy rynek i kilka ulic pobocznych. Jest to **O l k u s z**, miasto górnicze, niegdyś słynne swemi kopalniami srebra i ołowiu.

Jak wszystkie miasta górnicze, tak i Olkusz— Ilkussia — zgromadził około siebie liczne rzesze górników vulgo gwarków, a królowie polscy nadawali tym gwarectwom różne przywileje. Królewska Olbora, vulgo kasa, stale była otwarta w Olkuszu, a jej pisarze baczyli pilnie, by dziesiąty procent, zastrzeżony monarsze, nie gubił się gdzieś w kiesach skarbników gwarectwa. Często bywała Olbora wydzierżawiana alias zastawiana; królowie polscy potrzebowali pieniędzy, a nie było innego środka na ich wydobycie. Za Kazimierza Wielkiego był dzierżawcą Olbory bankier nadworny, króla Żyd **L e w k o**, żupnik wielicki i bocheński i administrator mennicy krakowskiej. Snać po przez mennicę — do której używano srebra olkuskiego — dostał się Lewko do Olbory. Lewo i inni Żydzi mieszkają już w tym czasie w Olkuszu i prowadzą bogaty handel srebrem i innymi towarami. I podobnie jak w innych miastach, podnosi się przeciw Żydom mieszczaństwo i żąda od królów usunięcia niemiłych a niebezpiecznych konkurentów. Olkusz był miastem górniczem, a w całym chrzescijańskim świecie zagnieździł się zwyczaj, że Żydów usuwano z takich miast. Widzimy to w Niemczech, widzimy na Węgrzech i toż samo widzimy i w Olkuszu. Już w roku 1374 wydaje Elżbieta, żona Ludwika Węgierskiego, miastu przywilej de non tolerandis Judaeis, czyli że uprawnia magistrat do wyrzucenia i niewpuszczania nadal Żydów.

Los gminy żydowskiej był zapieczętowany, jej członkowie przenieśli się przypuszczalnie do pobliskiego Krakowa, którego Olkusz był przykahałkiem i stąd prowadzili dalej handel ze swem dawnem rodzinnem miastem. Powoli, a ponownie powstaje niewielka gmina żydowska w Olkuszu, która z biegiem lat i wieków rośnie w ludzi i majątek. Sam mial z Olbora do czynienia syndyk Żydów koronnych, Marek Nekel, skoro król Jan Kazimierz — chcąc mu okazać swą łaskę i wdzięczność — pozwala (1658) mieszkać w Warszawie, w Krakowie i w Olkuszu.

Na czasy tego monarchy przypada nadanie przywilejów gminie żydowskiej w tem mieście: przywileje te mają atoli na razie wartość tylko teoretyczną, ile że mieszczanie utrudniają Żydom osiadanie i handel. Lecz i tę zaporę umieli Żydzi przezwyciężyć i oto dnia 31 stycznia 1682 staje między gminą żydowską a magistratem królewskiego miasta Olkusza układ, mocą którego magistrat przycięśnięty długami z czasów wojen szwedzkich i zatopienia kopalni — godzi się na użyczenie Żydom wolnego handlu, pod warunkiem, że wespół z innymi obywatelami będą się przyczyniali do pokrywania długów miejskich.

Na podstawie attestacyi wydanej przez miasto nadaje Jan III dnia 12 marca 1682 roku — Żydom olkuskim przywilej, mocą którego potwierdza dawne przywileje tej gminy i pozwala na wolny wywóz i sprzedaż ołowiu i innych artykułów gwareckich.

Odtąd płynie życie gminy żydowskiej regularnie. Ufundowana na przywileju monarszym — podobnie jak jej siostrzyce — rozwija się ona dość szybko, tylko, że jej rozwój innemi idzie drogami niż wielu innych gmin. Oto w samym Olkuszu osiada Żydów niewielu; dawne prawo de non tolerandis Judaeis zanadto dobrze tkwi w pamięci żydostwa polskiego, by się chciało i mogło tłumnie garnąć do tego gwareckiego miasteczka, ale szeroko, we wielkim promieniu, po miasteczkach i wsiach okolicznych osiadają żydowscy kolonię, którzy pod względem administracyjnym należą do „parafii" olkuskiej.

Czyż to naprawdę Żydzi olkuscy, ci wszyscy, którzy pod koniec XVII i w XVIII wieku należą do olkuskiej parafii? Bynajmniej! Wszak jest fizyczną niemożliwością, by z tak małej gminy wyszło tylu osadników! Są to wszystko Żydzi krakowscy, podobnie jak sami Żydzi olkuscy przypuszczalnie krakowską stanowią lokacyę! I w istocie

Komisya syońska do gubernatora Syryi.

Jerozolima. Imieniem Komisyi Syońskiej wysłał dr. Eder następujący telegram z powodu zamachu na generała Gourand'a.

„Do generała Gourand'a, Wysokiego Komisarza dla Syryi i Libanonu. Proszę przyjąć od Komisyi Syońskiej w Palestynie wyrazy sympatyi, oraz życzenia z okazyi ocalenia od niecnego zamachu bandyckiego".

Granica angielska-francuska w Palestynie.

POGRÓŻKI ARABSKIE.

Jerozolima. (Ż. B. K.). W czerwcu zeszli się przedstawiele rządu francuskiego i angielskiego w sprawie wyznaczenia granicy pomiędzy obszarami mandatowymi Francyi i Anglii. Jak słychać, zaproponował przedstawiciel angielskiego rządu linię graniczną, która nie uzyskała zgody rządu francuskiego. Wobec tego zostały układy zerwane.

Ustawiczne odkładanie sprawy granic i przeciąganie się układów wzbudziły ferment agitacyi, wśród Arabów przeciwko Anglii. Arabowie grożą, że z całą stanowczością wystąpią przeciwko Anglikom, jeśli ci zechcą zagarnąć sporne terytorya.

Lekkie trzęsienie ziemi w Jerozolimie.

Jerozolima. „Haarec" z dnia 21 Siwan donosi: W sobotę, 10 minut przed 12 godziną dało się wyczuć w Jerozolimie lekkie trzęsienie ziemi, które trwało przez 5 minut.

Z obrad Syońskiego Komitetu Wykonawczego w Pradze.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

SPOSÓB PRACY KONGRESU.

(—sz) Praga, 17 lipca.

Z uchwał powziętych przez Syoński Komitet Wykonawczy w sprawie kongresu syońskiego, który obradować będzie, jak już doniosłem, od 1. do 10 września br. w Karlsbadzie, należy jeszcze przytoczyć uchwałę regulującą sposób pracy Kongresu. Uchwała ta ustanawia, że Kongres tylko w pierwszych trzech dniach odbywać będzie posiedzenia przedpołudniowe, natomiast w następnych dniach odbywać się będą wyłącznie posiedzenia popołudniowe, a w razie potrzeby i wieczorne, podczas gdy przedpołudnia poświęcone będą pracom komisyjnym.

KOMISYA LEGITYMACYJNA.

(—sz) Praga, 17 lipca.

W skład komisyi legitymacyjnej, badającej ważność mandatów delegatów na Kongres, wybrano pp. dra Emila Marguliesa, Maksa Kobera, dra Fischera, adw. Olszwangera (z Warszawy), oraz Berla Lockera (poale-syonistę).

PRZEMOWIENIE POSŁA THONA NA MITYNGU W PRADZE.

(—sz) Praga, 17 lipca.

Na mityngu, który się odbył tu z okazyi posiedzenia Syońskiego Komitetu Wykonawczego przemawiał obok Sokołowa, Usyszkina i Żabotyńskiego pos. Thon, który w przeszło godzinnem przemówieniu omawiał obecną sytuacyę syonizmu i wypływające stąd obowiązki narodu żydowskiego wobec Palestyny. Mowca analizuje przytem związek historyczny, jaki zachodzi pomiędzy Palestyną a narodem żydowskim. Wkońcu podkreśliwszy znaczenie organizacyi syońskiej i konieczność utrzymania jej w chwili spełniania się syonizmu, poświęcił pos. Thon dalszą część swych wywodów sprawie Keren Hajessod.

Przywódca mizrachistów amerykańskich o sytuacyi w Palestynie.

Wiedeń. (ŻBK.). W tych dniach przybył do Wiednia po swej podróży do Palestyny przywódca „Mizrachi" amerykańskiego i wybitny mowca syoński p. Masliański, który w czasie swego pobytu w kraju został przyjętym przez Wysokiego Komisarza. W rozmowie z przedstawicielem Żyd. Biura Koresp. określił p. M. sytuacyę polityczną, jaka obecnie panuje w Palestynie, za bardzo ciężką. Niestety zapóźno przejrzano istotę problemu arabskiego, który w dodatku za panowania angielskiego znacznie się powikłał. Nagłe wyzwolenie Arabów palestyńskich, którzy dawniej byli niewolnikami Turcyi, nad wyraz silna propaganda podburzająca uprawiana przez zagraniczne koła katolickie, nielojalne zachowanie się wielu urzędników angielskich w Palestynie, będących nietylko wrogo usposobionymi wobec syonizmu, ale wręcz będących antysemitami, wkońcu zbyt słaba akcya syońska w kraju w ciągu 2 ostatnich lat — wytworzyły tego rodzaju atmosferę, że nie będzie jej można znieść o ile nadal stosowane będą dawne środki i metody.

Przedewszystkiem sprawa w ten sposób się przedstawia, że Arabowie nie mają uszanowania dla rządu, który odnosi się do nich w sposób odmienny, aniżeli rząd turecki. Liberalny zarząd angielski jest w ich oczach słabym, bojaźliwym rządem, a raczej żadnym rządem nie jest. Syonizmem wolności jest dla nich: swoboda rabunku i kradzieży oraz samowola. Wie o tem bardzo dobrze Wysoki Komisarz, spodziewa się jednak, że mimo to uda mu się z biegiem czasu rozsądkiem i umiarkowaniem wszczepić w ludność arabską zmysł spokoju i ładu publicznego.

Herbert Samuel jest Żydem angielskim oraz członkiem partyi liberalnej; wystrzega się przeto natychmiastowego robienia użytku z broni palnej. Wyrósł w szkole parlamentaryzmu, przeto i w Palestynie chce choćby dla próby posługiwać się systemem parlamentarnym, przed zastosowaniem ostrzejszych metod przeciw dzikim napadom arabskim.

Serce Wysokiego Komisarza krwawi się z powodu tego wszystkiego, co dzieje się w Palestynie począwszy od dnia 1 maja. Sam znajduje się w strasznej sytuacyi. „Dajcie mi — powiada — pół miliona Żydów w Palestynie, a będę wiedział, jaką politykę prowadzić. Nie wolno nam zapominać o tem, że jesteśmy tutaj nieliczną garstką i że podlegamy kontroli Ligi Narodów. Niechaj nam naród żydowski dopomoże w odbudowaniu Palestyny".

„Pomocy! pomocy! pomocy!" — zawołał Wysoki Komisarz — „a sytuacya się zmieni".

P. Masliański jest tego zdania, że koniecznie należy jak najpredzej znaleźć drogę do porozumienia z Arabami lub przynajmniej z żywiołami wśród nich rozsądniejszymi i uczciwszymi.

Syoniści angielscy do rządu angielskiego.

Londyn. Zakończyły się tu obrady konferencyi angielskiej organizacyi syońskiej. Na konferencyi tej uchwalono rezolucyę, którą wysłano do rządu angielskiego, a wyrażającą nadzieję, że rząd angielski spełni przyrzeczenie, udzielone narodowi żydowskiemu w sprawie utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie; rezolucya wyraża też chęć pokojowego współżycia z Arabami celem współpracy nad rozwojem kraju.

Konferencya syońska domaga się otwarcia wrót dla imigracyi żydowskiej oraz ochrony życia i mienia żydowskiego w Palestynie.

Konferencya przyjęła sprawozdanie egzekutywy i bilans, oraz wyraziła podziękowanie ustępującej Radzie.

Nadto uchwalono wysłać rezolucyę powitalną do Egzekutywy światowej organizacyi syońskiej, wyrażającą zaufanie Kierownictwu.

Odezwa egzekutywy syońskiej w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK.). Egzekutywa syonistyczna w Stanach Zjednoczonych wydała odezwę do Żydów amerykańskich, w której czytamy m. in.:

Obowiązkiem naszym jest zwiększyć działalność na rzecz Keren Hajesod, tego fundamentu siedziby żydowskiej. Musimy poświęcić naszą całą energię, entuzyazm, patryotyzm i inteligencyę, aby dźwignąć naród z apatyi — wtedy zrozumie on ważność samoopodatkowania się dla osiągnięcia naszego wielkiego ideału — Ojczyzny żydowskiej.

Prof. Einstein jedzie do Rosyi?

Paryż. (ŻBK.). Tutejsze „Posljednija Nowosti" donoszą z Konstantynopola, że profesor Albert Einstein zgodził się na prośbę komisarza oświaty Łunaczarskiego pojechać do Rosyi, celem wygłoszenia tam szeregu odczytów o teoryi względności.

Autonomia Żydów w Czechosłowacyi.

Praga. (ŻBK.). Rząd zatwierdził statut „Żydowskiej Organizacyi Samopomocy w Czechosłowa-

---

cie jest Olkusz przez szereg wieków przykahałkiem Krakowa podobnie jak cały szereg innych gmin w województwie krakowskiem, sandomierskiem a nawet w województwie sieradzkiem i w ziemi wieluńskiej należy do zakresu administracyjnego kahału krakowskiego. Rabin krakowski jest dla tych wszystkich gmin rabinem ziemskim, jego urząd jest sądem drugiej i najwyższej instancyi, również i pogłówne płacą te gminy za pośrednictwem kahału krakowskiego. Lecz z czasem urosły te gminy, a krakowska wskutek inwazyi szwedzkiej i wielu innych nieszczęść popadła w nędzę i okropne długi. Rozpoczyna się emigracya zubożałej gminy, a równocześnie budzi się u gmin prowincyonalnych dążenie do wyemancypowania sie z pod hegemonii stolicy.

I oto przychodzi na sejmiku małopolskim (żydowskim) do swarów i kłótni. Delegaci prowincyonalni nie chcą słuchać delegatów krakowskich, a ponieważ mają liczebną większość, uchwalają landa, nieprzychylne dla stołecznej gminy. Sprawa wytacza się przed wielkim sejmem żydowskim, czyli tak zwanym sejmem czterech ziem w Jarosławiu. Delegaci krakowscy widząc, że przewaga jest po stronie prowincyi, opuszczają sejm, a na następny wcale nie zjeżdżają. Zrazu wyznacza się za to surowe kary, a wreszcie po wielu krzykach i hałasach, wypowiada sejm w Jarosławiu odbywający się w rokn 1692, że cała prowincya jest zupełnie od Krakowa pod względem fiskalnym niezależną, a tylko wsi w promieniu dwóch mil położone stanowią z kahałem krakowskim jedną fiskalną całość. Wyrok ten powtórzono na sejmie w roku 1712, a następnie również dnia 21 listopada roku 1717*).

Kraków stracił swój wpływ na okolicę, a tylko rabin krakowski został nadal rabinem ziemskim dla wszystkich gmin województwa krakowskiego i sandomierskiego. Całe ziemstwo krakowsko-sandomierskie rozpadło się pod względem administracyi żydowskiej na 6 parafii, a w nich rej wodziły główne miasta „parafialne":

Opatów, Szydłów, Chęciny, Pinczów, Wodzisław... no i nasz Olkusz.

I oto ten drobny Olkusz — liczący nie o wiele więcej niż 100 Żydów — otrzymał odrazu szereg przykahałków, wśród nich Wolbrom, Chrzanów, Trzebinię itd., oraz kilka miast parafialnych zależnych od niego pod względem fiskalnym a mianowicie: Sącz z Grybowem, Oświęcim, Będzin, Wiśnicz z Brzeskiem i Bochnią, Pilicę i mnóstwo wsi. To co dotąd było bezpośrednio zależne od Krakowa, przeszło obecnie do Olkusza i mały Olkusz twardą ręką dzierżył władzę nad przykahałkami wielokroć ludniejszemi od niego.

I znów poczęła się walka! Jak dotąd z Krakowem, tak teraz wystąpiły owe gminy do walki w Olkuszem. Początek daje Wolbrom. Mała ta gmina położona niedaleko Olkusza nie posiada własnego cmentarza i wozi swych umarłych do macierzystej gminy. Lecz ta macierz olkuska jest raczej macochą i wyciska ze swej córy przy tej sposobności ostatni grosz; nie lepiej postępuje, gdy chodzi o rajskie jabłko na święto szałasów, które Wolbrom musi zakupić w Olkuszu. Wolbrom pragnie się tedy wyemancypować; rzecz idzie opornie, ale wreszcie się udaje. Dnia 1 marca 1740 r. pozwala biskup kielecki, Lipski, na założenie cmentarza żydowskiego w Wolbromiu i to jest pierwszy krok ku emancypacyi. W roku 1751 otrzymuje gmina wolbromska pozwolenie biskupie*) na odbudowanie a raczej na budowę nowej synagogi, a 30 lipca 1766 otrzymują Żydzi wolbromscy przywilej królewski na mieszkanie w tem mieście. Było to niejako formalne sankcyonowanie stanu faktycznego, który trwał od dziesiątek lat a może i wieków.

I ledwie się Wolbrom ustatkował, już zagiął parol na sąsiednie gminy, należące od lat do Wodzisławia. W roku 1782 przychodzi z powodu tej zachłanności do procesu w grodzie krakowskim, który nie tak rychło się kończy**).

Drugie miasto parafii olkuskiej to Pilica, siedziba Wesslów. Gdy Teodor Wessel był podskar-

*) Orginał w archiwum Kahału Krakowskiego.

*) Akta grodzkie krakowskie tom 199, paragraf 2271—78.

**) Akta grodzkie Krak. tom 213, pg. 1391.

cyi. Wkrótce będzie zwołane ogólne zebranie, w którem wezmą udział przedstawiciele gmin żydowskich organizacyi dobroczynnych i innych. Zarazem ministeryum oświaty zatwierdziło tekst szeregu książek naukowych dla szkół żydowskich. W ten sposób szkoły żydowskie nie będą potrzebowały używać ogólnych książek naukowych, bardzo często przesiąkniętych tendencyami chrześcijańskiemi.

Z życia żydowskiego na Litwie.

Kowno. (ŻBK.) Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Żydowskiej Rady Narodowej w Kownie minister dla spraw żydowskich dr. Sołowiejczyk złożył sprawozdanie o sytuacyi na Litwie w związku z ostatnimi napadami na Żydów. Komitet Wykonawczy postanowił zbierać materyał o wypadkach na prowincyi litewskiej.

Zwolnienie Żydów internowanych w Niemczech.

Berlin. (ŻBK.). Niemieckie ministeryum spraw wewnętrznych poleciło przeprowadzić śledztwo w sprawie złego traktowania Żydów internowanych w obozie koncentracyjnym w Stargard. Śledztwo stwierdziło prawdziwość doniesień „Żydowskiego urzędu pośrednictwa pracy". Część żołnierzy zostało wydalonych z obozu, część zaś oddana została pod sąd. Pokarm, dawany obecnie internowanym, jest znacznie lepszy, traktowanie żołnierzy jest dobre. Cały obóz zostanie rozwiązany: chcący jechać do domu, będą zwolnieni, reszta będzie umieszczona w innych obozach. Robotnicy żydowscy protestują przeciwko temu, że Żydzi nawet mając zajęcie, są nadal internowani, ponieważ mają papiery nie w porządku.

Ograniczenia dla uchodźców z Rosyi i Ukrainy.

Dyrekcya policyi lwowskiej wydała obwieszczenie, wedle którego wszyscy uchodźcy winni natychmiast a najpóźniej do 15 VIII br. wnieść podania do Dyrekcyi policyi o paszporty na wyjazd z Polski. Niezastosowanie się do tego polecenia pociąga za sobą wysiedlenie do Rosyi. Miejsce pobytu dla uchodźców zostaje ograniczone. Nie wolno uchodźcom przebywać w powiatach gub. wileńskiej, powiatach województw Nowogrodzkiego, Wołyńskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego — w miastach stanowiących siedzibę województwa (np. Lwów, Stanisławów itd.). Uchodźcy zamieszkali dotąd we Lwowie mają do 1 IX. br. zgłosić się do biura dla uchodźców ul. św. Anny 7 II p., gdzie im zostanie wyznaczona miejscowość do dalszego pobytu do czasu wyjazdu z Polski. Za nielegalne przekroczenie granicy (poza określonymi punktami granicznymi) grozi kara i wysiedlenie do Rosyi.

Osoby ścigane za przestępstwa polityczne korzystają z prawa azylu i wolne są od powyższych ograniczeń. Winny one natychmiast po przekroczeniu granicy zgłosić się do władz policyjnych, gdzie po złożeniu dowodu że są politycznie ścigane, zaopatrzone zostaną w zaświadczenia specyalnego typu. Niestosowanie się do powyższych instrukcyj pociąga za sobą karę i wysiedlenie do Rosyi.

Próba zgodnego współżycia polsko-żydowskiego w Wilnie.

Wilno. „Unser Frajnd" z 13. lipca umieszcza wiadomość o tajnem posiedzeniu, które odbyło się w mieszkaniu dra Wygodzkiego z udziałem prezydyum żyd. gminy wileńskiej i radnych żydowskich. Przedstawicielowi pisma udało się dowiedzieć, że na tem zebraniu zapadły następujące uchwały: 1) radni żydowscy uczynią jeszcze jedną próbę współpracowania z innymi radnymi i nie wystąpią na razie z Rady Miejskiej.

2) Postanowiono zażądać od magistratu, aby lojalnie przestrzegano uchwały Rady Miejskiej o wydawaniu instytucyom żyd. 30 proc. wszystkich subsydów miejskich.

3) Starać się o pomoc miasta i państwa dla gminy żyd., aby ta mogła przetrwać obecny ciężki moment; gdyby starania te nie doprowadziły do pomyślnych wyników gmina żyd. musiałaby się zwrócić o pomoc do zagranicy.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Adwokat Dr. Joachim Freund

otworzył kancelaryę adwokacką w Żółkwi, Rynek 5.

Trzydniowa wycieczka Z. T. G.

odbędzie się w dniach 22, 23, 24 lipca przez **Suchę, Zawoję, Babią-Górę, Czarny Dunajec Nowy-Targ, Zakopane.**

Koszta wynoszą Mk. 3000·—. Zgłoszenia przyjmuje p. Kahane, Krakowska 7/I we środę i czwartek od godz. 3—4. Odjazd w piątek o godz. 5·40 rano. Zbiórka 5 rano

Prowadzi Kahane.

LEA BRAND Zagórz — SALOMON HOLOSCHÜTZ Niebylec

1550 [zaręcz]eczeni w lipcu 1921.

Z okazyi zaręczyn p. Sali Fischbein z Rzeszowa z p. Henrykiem Pl tzerem z Magdeburgu gratulują serd.

Wohlfeldowie, Dawid, Sala i Róża Fischbein z Lipska.

1549

Z okazyi zaręczyn naszej siostry Lei Brand z p. Salomonem Holoschützem gratulują

1551 Anna, Genia i Sala.

Z okazyi zaręczyn naszej przyjaciółki p. Chaji Engelberg z p. S. Singerem gratulują serdecznie

1552 T. Diamand, Cyla Inhater, P. Bank.

Do zaręczyn p. Leopolda Kaufmana z p. Miną Blumenberg gratulują

Sierż. Weinbach, kapr. Gelbwach szer. Ch. Reich.

bim, widziała Pilica piękne czasy. Do tego małego miasteczka, a raczej do pałacu Wesslów zjeżdżali się panowie polscy i posłowie cudzoziemscy, by tutaj radzić nad dobrem Rzeczypospolitej. Także i możni Żydzi zajeżdżali do Pilicy a szczególnie starsi sejmu żydowskiego, syndycy i skarbnicy czyli wierni, by z panem podskarbim ułożyć repartycyę. Tutaj też odbył się w roku 1763 ostatni sejm żydowski w Rzeczypospolitej pod prezydencyą Majera Jowelowicza z Dubna i assystencyą rabina lwowskiego Chaima Kohen Rapporta. Jedyny raz mogła ugościć to drobna gmina najwyższych dostojników żydowskich: marszałka Żydów koronnych, syndyków, rabinów ziemskich i zwykłych delegatów. Tutaj w Pilicy ułożono po raz ostatni nowy budżet oraz zastanawiano się nad tem jak zagoić rany, zadane żydostwu polskiemu przez Franka i jego stronników, i jak zapobiedz mnożącym się bez końca procesom o tzw. morderstwa rytualne. Majer z Dubna postanowił wydać drukiem bulle papieskie, broniące Żydów przed tak strasznym zarzutem i tutaj w Pilicy powstała znana książeczka: „Dokumenta in Judaeo concernentia", drukowane w roku 1763.

Wesslowie jako panowie na Pilicy nie różnili się od innych magnatów; rabin musiał, podobnie jak w innych gminach, opłacić dworowi swój urząd, a dzierżawy dochodów dworskich brali Żydzi, płacący wysokie tenuty. I tak potwierdza kapilecki (20 lipca 1743), że rabin Eliezer Lewkowicz wygodził dziedzicowi 180 dukatów i dlatego nie wolno tak długo usuwać go z urzędu, póki nie odbierze od dziedzica swoich pieniędzy. Rabin ten piastował swój urząd zwyż 40 lat, bo jeszcze w roku 1786 potwierdza mu Teodor Wessel, że się należycie na swym urzędzie sprawuje i może tak długo dalej go sprawować, dopóki nie odbierze owych 180 dukatów zapłaconych prawie przed pół wiekiem*).

Obok rabina Eleazara poznajemy jeszcze w Pilicy dwóch innych Żydów: Joachima Salomonowicza dzierżawcę propinacyi i innych dochodów dworu**) i Hersza Salomonowicza (prawdopodobnie brata poprzedniego) dzierżawcę papierni, arendy solnej, wosku, wosk[o]bójni vulgo woszczarni***).

Ci to bogaci Żydzi byli także seniorami gminy i za ich wstawiennictwem potwierdza Wessel dnia 2 lipca 1787 gminie pileckiej przywileje, wydane przez swego ojca a podpisane również przez królowę Maryę Józefę żonę Augusta III. W myśl tych przywilejów mają Żydzi pileccy zupełnie wolny handel, a płacą za to na zamek rozmaite daniny****). (Ciąg dalszy nast.).

*) tamże tom 219 pg. 1325 i tom 222 po. 1019.
**) tamże tom 216 pg. 1289 (r. 1585).
***) tamże tom 218 a pg. 700 (akt dzierżawy z 12 listopada 1786 na lata 1787—1790).
****) tamże tom 215, pg. 50.

KRONIKA.

Kraków, 20 lipca.

— **Posiedzenie Rady m. Krakowa** odbędzie się we czwartek o godz. 6 popołudniu. Na porządku dziennym wniosek sekcyi prawniczej w sprawie legalizacyi wyboru wiceprezydentów miasta, wnioski komisyi administracyjnej i sekcyi skarbowej w sprawie wprowadzenia samoistnego gminnego podatku spożywczego, następnie doroczne sprawozdanie archiwum aktów dawnych, wreszcie wybór komisyi aprowizacyjnej.

— **Narady aprowizacyjne w Warszawie.** Dziś w nocy wyjeżdża do Warszawy z ramienia Gminy wiceprezydent Bobrowski, zaproszony przez ministra aprowizacyi Grzędzielskiego na narady w sprawie handlu ziemiopłodami. Na narady te zaproszeni zostali także przedstawiciele wielkich konsumów i reprezentanci innych miast Małopolski.

— **Uroczyste otwarcie kursów** dokształcających dla nauczycieli hebrajskich w Krakowie odbędzie się dziś we środę dnia 20 bm. o godz. wpół do 10 przedpołudniem w sali gimnastycznej Szkoły hebrajskiej przy ul. Brzozowej 1 3.

— **Opłaty za telegramy zagraniczne.** Z powodu podwyższenia ekwiwalentu marki polskiej w opłatach za telegramy zagraniczne, podwyższa się z dniem 15-go lipca br. stawki taryfowe do poszczególnych krajów zagranicznych o sto procent wyżej od dotychczasowych. Z powyższego tytułu podwyższa się również należytości za poświadczenia odbioru telegramów drogą pocztową P. C. P. z 10 mk na 25 mk.

Za doręczenie telegramu pocztą jako listu poleconego (P. R.) należytość za polecenie listu z 10 mk na 20 mk. Należytość wniesioną za reklamacye telegramu zagranicznego zniża się z 75 mk na 10 mk.

Również zniżoną została należytość za odpis telegramu przyjętego i odtelegrafowanego za każde 100 słów lub część tychże z 75 mk na 20 mk. Dyrekcya Poczt i Telegrafów okręgu krakowskiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zofia Lembergerówna, rodem z Krakowa otrzymała na tutejszym Uniwersytecie tytuł dra filozofii.

— **Z żydowskiej taniej kuchni ludowej.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dra Rafała Landaua posiedzenie wydziału żydowskiej taniej kuchni ludowej, na którem przewodniczący złożył sprawozdanie z czynności za czas od 1-go stycznia do 1-go kwietnia br. Wydział przyjął sprawozdanie do wiadomości. Na zasadzie statutów, zatwierdzonych obecnie przez namiestnictwo, w najbliższym czasie odbędzie się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia celem wyboru nowego wydziału.

— **Zespół artystów warszawskich tej miary co** pp. Madziarówna Janina, Ferenczy, Brochocki, Folański, Loskot, Rentgen, Albin i inni wystąpi w teatrze „Bagatela" z dotychczasowym porgramem jeszcze tylko dziś, tj. we środę dnia 20 bm. We czwartek 21 bm. wystąpią artyści warszawscy z zupełnie nowym programem. We czwartek również dany będzie senzacyjny sketsch warszawski p. t. „W łaźni pod Messalką", grany w Warszawie w teatrze „Qui pro quo" Sketsch ten, w którym główne role wykonają: Boroński, Brochocki, Rentgen i Folański powtórzony będzie u nas tylko w piątek, sobotę i niedzielę, artyści bowiem obecnie występujący, kończą swoje występy w niedzielę wieczór, poczem wyjeżdżają z Krakowa, ustępując miejsca nowemu zespołowi warszawskiemu.

— **Echa wielkiego pożaru na Zabłociu.** W uzupełnieniu wczorajszych informacyj o przebiegu akcyi ratunkowej podczas pożaru w barakach Braci Albertów na Zabłociu w nocy z soboty na niedzielę dowiadujemy się, że straż pożarna natychmiast po przybyciu na miejsce pożaru wszczęła akcyę w tym kierunku, by nie dopuścić do rozszerzenia się na sasiednie zabudowania wojskowe ognia, którego pastwą padł jeszcze przed przybyciem straży skład drzewa i hala maszyn tartaku wraz z budynkiem zamieszkałym przez 2 urzędników zakładu i stróża. Zabiegi te przy intenzywnym wysiłku straży i skierowaniu przez nią komendę w zagrożone miejsce trzech pomp automobilowych z 6 liniami (wężami), zasilonemi obficie wodą z wodociągu miejskiego, w zupełności się powiodły. Informacya zatem, udzielona pierwotnie prasie o braku wody w wodociągach miejskich okazała się nieścisłą, gdyż woda w rurociągach stale się znajduje, na noc zaś zostaje jedynie ciśnienie zmniejszone, wskutek czego woda nie dochodzi do piętr. Również nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby funkcyonaryusze z powodu braku wody w hydrantach nie mogli podjąć doraźnej akcyi, gdyż — jak stwierdził komendant

straży pożarnej na miejscu — hydrant umieszczony w składzie drzewnym był do czasu przybycia straży nienaruszony, funkcyonaryusze zaś, mieszkający w budynku drewnianym, zdołali ledwo ujść z życiem przed pożarem.

— **Tajemnicze zwłoki na brzegu Wisły.** W sprawie tajemniczych zwłok, znalezionych przed kilku dniami na brzegu Wisły pod Bielanami, dowiadujemy się, że wczoraj wpłynęło z policyi w Zarzeczu doniesienie do tutejszej prokuratoryi, iż Tomasz Wandzel, którego rozpoznawano w znalezionych zwłokach, wrócił zdrów z Ameryki do domu swego w Zarzeczu, a Orzechowskiej, która rzekomo miała zapoznać się z nim podczas podróży z Ameryki, nie znał zupełnie. Tajemnica znalezionych zwłok pozostaje nadal zagadką. Sekcya zwłok dotąd nie stwierdziła, czy zachodzi wypadek samobójstwa czy też morderstwo.

— **Podczas kąpieli.** Wczoraj rano na brzegu Wisły koło dawnych wapienników na Dębnikach kąpało się kilku uczniów gimnazyalnych. Jeden z nich odpłynął kilkanaście metrów od brzegu i natrafiwszy na głębię począł tonąć. Koledzy jego byli bezradni, gdyż żaden z nich nie umiał pływać. Dopiero przechodzący drogą żołnierze rzucili się w ubraniach do Wisły i po dłuższem borykaniu się z wirem rzeki wyciągnęli prawie-że nieprzytomnego chłopca. Zastosowano natychmiast środki ratownicze i po dłuższej akcyi przyprowadzono niedoszłą ofiarę Wisły do przytomności.

— **Napad rabunkowy na Prądniku.** Onegdaj późnym wieczorem koło bastyonu na Prądniku Czerwonym wracało z wycieczki towarzystwo złożone z 2 młodych dziewcząt i mężczyzny. Na zakręcie drogi wypadło z zarośli jacyś apasze, którzy obaliwszy na ziemię mężczyznę i ogłuszywszy uderzeniem w głowę tępem narzędziem, wyrwali mu portfel ze znaczniejszą gotówką oraz zegarek złoty z łańcuszkiem. Przerażone kobiety poczęły krzyczeć, co spłoszyło bandytów i przeszkodziło im w dalszej operacyi. Na krzyk kobiet nadbiegli przechodnie, którzy ocucili pobitego i oddali go opiece domowej.

— **Na tandecie** przeprowadziła wczoraj policya rewizyę i skonfiskowała u podejrzanych osobników większą ilość garderoby, pochodzącej niewątpliwie z kradzieży. Podczas rewizyi znany kieszonkowiec Franciszek Kozioł, korzystając z zamieszania, wyciągnął wieśniakowi Adamowi Baranowi zawiniątko, w którem znajdowało się 30 dolarów i 30 tysięcy marek. Sprytny kieszonkowiec zdołał zbiedz.

— **Biurokracya przy robocie.** Do ogłoszonego pod tym tytułem artykułu w N-rze 185 zakradło się kilka błędów drukarskich, z których prostujemy najważniejsze. I tak w drugiej szpalcie, w 6 wierszu od góry ma być nie „odpowiednio" lecz „otpowiednio" (ortografia P. P. P. a nie P. P. S.). Tak samo w 12 wierszu od góry ma być stylizacya P. P. P.

Stowarzyszenie konsumcyjne obywatelskie „Pomoc".

Zawiadamia swoich członków, iż od środy dnia 20 do piątku 22 bm. włącznie przyjmuje

przedpłatę na cukier

pozakontygentowy, po upływie tego terminu zgłoszenia na cukier bezwarunkowo nie zostaną uwzględnione.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Wtorek: Występ artystów warszawskich.

Czwartek: Występ artystów warszawskich.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Środa: „Boccacio".

Czwartek: „Nasi najserdeczniejsi".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Środa: „Krysia leśniczanka".

Czwartek: „Krysia leśniczanka".

Z kraju.

AFISZE POGROMOWE.

Z Tuchowa donoszą nam, że w tamtejszej Składnicy Kółka Rolniczego wywieszono następujący afisz: „Czarna lista. Wszystkich tych Polaków oraz Słowian, którzy kupować będą jakiebądź materyały u Żydów-Niemców, zamieszczać będziemy co tydzień po imieniu i nazwisku w Czarnej liście jako zdrajców Ojczyzny i Słowiańszczyzny. Żydzi-Niemcy zlali się w jedno masońskie stowarzyszenie „Kosmos", ażeby Polskę pochłonąć za pomocą handlu i przemysłu. Zatem baczność! Oczy do góry i Swój do Swego! Redakcya „Pobudki" w Poznaniu. Niniejszy plakat prosimy porozlepiać po miastach i miasteczkach w całej Rzeczypospolitej. Drukiem Marcina Zalachowskiego w Poznaniu".

Opłaty dodatkowe od lokatorów. Ukazało się rozp. Rady Ministrów, normujące sposób obliczania i zapłaty zwyżki wydatków ponad normy z czerwca 1914 na utrzymanie domów (woda i kanały, oświetlenie, usuwanie nieczystości i śmieci, czyszczenie kanałów, połowa wynagrodzenia dozorcy). W myśl rozp. płaci się te należytości z dołu wraz z czynszem za okres następny, a oblicza się je w ten sposób, że ich sumę dzieli się przez ogólny czynsz z całego domu (wraz z udziałem, przypadającym na gospodarza), a otrzymany iloraz mnoży się przez sumę komornego, opłacanego przez danego lokatora. Każdemu lokatorowi służy prawo badania prawidłowości i wyliczenia i rozkładu, przypadających na niego opłat, przyczem właściciel jest mu obowiązany rachunki przedłożyć.

Napad w Kwaczale. Donoszą nam, że dnia 16 bm. w nocy z soboty na niedzielę napadło około 40 uzbrojonych indywiduów w Kwaczale pod Alwernią dom Chaima Gajowera. Żandarmerya była bezsilną i napadowi nie mogła przeciwdziałać. Z powyższej lakonicznej wiadomości wynika, że napady na ludność żydowską po wsiach nie ustają i że uzbrojone bandy włóczą się dalej bezkarnie. Cóż na to władze?

Ze świata.

Międzynarodowe biuro hygieny. (E. E.). Liga Narodów tworzy międzynarodowe biuro hygieny. Powoła w tym celu specyalny komitet międzynarodowy. Do komitetu na wniosek delegata francuskiego Hannotaux uchwalono powołać kierownika ministerstwa zdrowia.

Katastrofa cholery w Rosyi. (E. E.). Cholera w Rosyi posuwa się coraz dalej na zachód. Na wschód cholera doszła do Ufy, na południe wzdłuż Wołgi do Rybińska. Prócz tego stwierdzono wypadki cholery wzdłuż Dźwiny zachodniej. Śmiertelność wynosi 66 do 90%. Ostatni oficyalny komunikat wymienia objęte cholerą gubernie: ufańską, saratowską, penzeńską, symbierską, wiazińską, okręg doniecki, rozstowski. Na granicy Persyi i Turkestanu były 4 wypadki dżumy.

Rekord lotnika. Kuryer napowietrzny między Francyą a Marokko, potrzebował dotychczas 2 dni do przebycia tej przestrzeni, a mianowicie z Tuluzy do Casablanca przez Malagę i Rabat. Ostatnio kuryer, który opuścił Tuluzę w piątek o godzinie 5 rano, przybył w tym samym dniu o godzinie 19 do Casablanca, przebywając drogę 1600 kilometrów.

Dział gospodarczy.

NOWELA DO USTAWY PENSYJNEJ DLA FUNKCYONARYUSZY PRYWATNYCH.

Ustawą z dnia 10 czerwca 1921 Dz. U. R. P. Nr 59. poz. 370 zmienione zostały dotychczasowe postanowienia ustaw austryackich o obowiązkowem ubezpieczeniu funkcyonaryuszy prywatnych w następujących główniejszych szczegółach:

Koło osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, a obejmujące dotychczas urzędników prywatnych w ściślejszem znaczeniu rozszerzone zostało przez włączenie dalszych kategoryj pracowników prywatnych, a głównie pomocników handlowych i kontraktowych funkcyonaryuszy w służbie publicznej (państwowych, autonomicznych itp.). Dotychczasowa górna granica rocznych poborów, podległych ubezpieczeniu, tj. Mk 21.000, podniesiona została do Mk. 60.000 rocznie, przyczem policzalne są odtąd do ubezpieczenia wszystkie pobory, a więc także dodatki drożyźniane i t.

Równolegle podwyższone zostały uprawnienia do świadczeń i wprowadzone nowe rodzaje świadczeń, jak dodatki do rent starczych i inwalidzkich dla nie zarobkujących dzieci, osobne dodatki dla osób bezradnych itp., osobne zaś dla wszystkich osób, pobierających świadczenia, przewidziane, znaczne dodatki drożyźniane.

Ustawa obowiązuje na teraz na terenie Małopolski, Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy — a wykonanie ustawy należy do „Zakładu Pensyjnego dla funkcyonaryuszy" (dotychczas Towarzystwo Urzędników prywatnych. Krajowy Zakład Pensyjny) we Lwowie.

Zmienione postanowienia ustawy wchodzą w życie począwszy od 1 sierpnia 1921.

HANDEL ZE WSCHODEM.

Urzędy przywozu i wywozu dotychczas nie wydają pozwoleń w handlu z Rosyą i Ukrainą, gdyż cały pas nadgraniczny z Rosyą i Ukrainą — Kresy Wschodnie, nie jest tymczasem objęty ustawą o obrocie towarowym z d. 15 lipca 1920 r. Przez zainteresowane ministeryum został już opracowany i uzgodniony odnośny projekt rozporządzenia, rozszerzającego działanie wspomnianej ustawy również na ziemie wschodnie; projekt ten w najbliższych dniach zostanie zatwierdzony przez radę ministrów, poczem formalna reglamentacya handlu z Rosyą i Ukrainą przejdzie do Urzędów przyw. i wyw.: oczywiście, przy wydawaniu pozwoleń w handlu z państwami sąsiedniemi będą musiały być wzięte pod uwagę specyalne warunki tego handlu: ustalone specyalne sposoby płatności, zabezpieczenia, kompensacyi itd.

Tymczasem jednak min. przem. i handl., nie chcąc tamować naturalnego pędu do nawiązywania stosunków handlowych z Rosyą przez to tylko, że pewne formalności ustawodawcze nie są jeszcze załatwione, wydaje poważnym przedsiębiorstwom handlowym pozwolenia indywidualne do prowadzenia handlu z Rosyą i Ukrainą. Pozwolenia te poświadczane są następnie przez Główny urząd przyw. i wyw. i służą wobec tymczasowych wojskowych władz granicznych, które to władze są obecnie zastępowane przez regularną straż celną (p. „Przemysł i Handel", zesz. 19—20, str. 270, notatkę p. t. „Urzędy celne na granicy wschodniej").

SKUTKI STREJKU.

Strejk naftowy trwał od 18-go maja do pierwszych dni czerwca i spowodował zmniejszenie się produkcyi ropy w tym okresie. W Zagłębiu Borysławskiem produkcya w maju wynosiła 2.857 wag. wobec 4.350 wag. w kwietniu, a więc była o 1.493 wag. mniejsza, w całym okręgu Drohobyckim produkcya ropy wynosiła 3.146 wag. i była mniejsza od kwietniowej o 1.733 wag.

Kopalnia wosku ziemnego w Borysławiu wyprodukowała w maju 11.830 kg., czyli o 11.888 kg. mniej niż w kwietniu.

Również ucierpiała ekspedycya ropy do rafineryi nafty; wyekspedyowano zaledwie 3.047 wag., gdy w kwietniu ekspedycya doszła do 7.161 wag., wyekspedyowano więc ropy mniej o 4.14 wag.

Groźba strejku w przemyśle metalowym. Nowa fala strejków może każdej chwili objąć także przemysł metalowy Kongresówki. Między centr. związkiem zawodowym, a związkiem przemysłowców dotąd nie doszło do ugody. Robotnicy żądają 31 prc. podwyżki, przedsiębiorcy przyznają tylko 20 proc.

Strejk w przemyśle włókienniczym w Łodzi trwa nadal. Z inicyatywy inspektora pracy, inż. Wojtkiewicza oraz województwa i komisarza rządu odbywają się pertraktacye, które jednak dotąd nie doprowadziły do pożądanych wyników.

Zagraniczne długi przemysłowców łódzkich. Dzienniki łódzkie zamieszczają memoryał związku przemysłowców włókienniczych, wystosowany do ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu. Memoryał zaznacza, że przemysł włókienniczy korzystał ze znacznych kredytów w państwach koalicyjnych, zwłaszcza w Anglii, Belgii i Francyi. Obecnie wierzyciele domagają się zwrotu kapitałów, grożąc wystąpieniem na drogę sądową. Przemysł tutejszy zrujnowany przez okupantów, nie jest w stanie wywiązać się ze zobowiązań. Memoryał zwraca się przeto do rządu o poczynienie kroków, mających na celu przeprowadzenie z ... carstwami koalicyjnemi układu w tej sprawie, oraz wszczęcie energicznych kroków u rządu niemieckiego dla uzyskania odszkodowania.

Nowy bank w Łodzi. Z Łodzi donoszą: Powstał tu Bank depozytowy Tow. akcyjne. Założycielami są tutejsi przemysłowcy i centralny związek kupiecki. Kapitał zakładowy banku wynosi 50 milionów marek. Głównem zadaniem Banku będzie ułatwianie stosunków handlowych kraju z zagranicą.

Ulgi celne. Po zaprowadzeniu ogólnej podwyżki cła do wysokości mnożnika 150 wzgl. 200, ukazało się w Dz. U. Urz. 60 Poz. 380 rozp. Min. skarbu oraz przem. i handlu, utrzymujące aż do nowego zarządzenia w mocy ulgi celne co do towarów wymienionych w Nr. 33 Dz. U. Lista ta jest zgodną z listą podaną w art. pt. Nasze taryfy celne, zamieszczonym w Nrze 178 „Nowego Dziennika" z tą jednak różnicą, że towary podane jako opłacające cło pojedyncze (zasadnicze) będą nadal w zupełności wolne od cła, a podane z mnożnikiem ulgowym 10 opłacać będą mnożnik 5.

Zwrot opłat manipulacyjnych. Wobec zniesienia reglamentacyi handlu zagran. ukaże się w najbliższych dniach rozp. min. przem. i handlu w sprawie zwrotu opłat manipulacyjnych. Ponieważ termin wznoszenia podań będzie b. krótki, winne interesowane strony już obecnie zwracać się do okręg. Urzędu przy i wywozu z dokumentami udowadniającymi, iż petent z udzielonego mu prawa zakupu wzgl. przekazania waluty nie skorzystał.

Redukcya zarobków w Anglii. Z Londynu donosi E. E., że redukcya płac robotniczych w Anglii wyniosła w ubiegłym półroczu 1.300.000 funtów szterlingów tygodniowo.

Z giełdy.

Kraków, 19 lipca.

Zastój obecny równa się już w zupełności stagnacyi z przed dwóch miesięcy. Tylko cztery papiery w ruchu po kursach bardzo mizernych. Waluty zniżkowe Z papierów lokacyjnych sprzedano: 4%½ List. Zast Banku Kraj. po 108, 4½% Listy Zast. Banku Małop. po 102 i 4½% Listy Zast. Ziem. Banku Kredyt. po 101.

Giełda krakowska z dnia 19 lipca 1921 roku.

Akcye bankowe:	oflar.	żądane	tranzakc.
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	500—	580—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	675·—	725·—	
Małopolski	625·—	675·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700—	750—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A	—·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	—·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	950—	1005—	985—1040
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	400—	450—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1100·—	1300—	
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	525·—	575·—	
Zieleniewski	8500·—	9000 —	8610—9000
Warsz. Społka akc. Bud. Parowozów I-II em.	1500·—	1600·—	1550·—
„Wemeca" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV	3000·—	3200—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	7900·—	8100—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Sierszа	6800·—	7200—	
„Zepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	7800·—	8200·—	
Polska nafta	1900·—	2300·—	2050—2250
Elektrownia w Sierszy	1900·—	2100·—	
„Cikes" T. A.	4100·—	4200 —	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1050·—	1150·—	
Fabr. przetworów zbożcz. w Trzebini	2900—	3100·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3500—	3600—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3900·—	4100—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czek wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	1775·—	1875·—	1775·—	1875 —
Marki niemieckie	22·50	25 —	23·—	25·—
Korony austryackie	2·10	2·30	2·20	2·44
Korony czesko-słowackie	22·—	24·50	23·—	24·75

Giełda warszawska z 19 bm.: Dolary Stanów Zjedn. trans. 1905—1900, sprzedaż 1900, kupno 1840 (gotówka) Franki francuskie (czeki) trans. 152.50, 151.50 Funty szterlingi (gotówka) trans. 5950, 6900. Marki niemieckie (gotówka) trans. 24.75, sprzedaż 24.75, kupno 24, (czeki) trans. 25.20, 25. Gdańsk (czeki) trans. 25.30, 25.10. Korony węgierskie (czeki) trans. 6 Korony austryackie (czeki) trans. 237.50. Ruble carskie 500-tki trans. 180.175.

Giełda lwowska z 19 bm.: Ruble carskie setki — 500, 500-tki 160 — 200, drobne 180 — 230, ruble dumskie tysiączki 55 — 75, 250-tki 35 — 55, Kierenki 20 — 25, Karbowańce tysiączki 3 — 5, grzywny po 500 i wyżej 6 — 10, franki francuskie 140 — 155, franki szwajcarskie 270 — 300 funty szterlingi 6200 — 7000, dolary amerykańskie 1850 — 1910, trans. ——, dolary kanadyjskie 1500 — 1600, marki niemieckie 1000-czki 2350 — 2550, 100-tki 2250 — 2450, drobne 2250 — 2450, lei rumuńskie 500-tki 2600 — 2700, lei drobne 2500 — 2600, liry włoskie 70—90, korony czeskie 2350—2450, korony czeskie drobne 2350 — 2450, korony austr. stemplowane 200 — 230. Dewizy: Londyn 6350 — 7000, Paryż 145—155, Zurych 290—310, Praga 2400 — 2500, Wiedeń 225—250, —, Berlin 2400—2600, ——, N. York 1775 — 1900, Bukareszt 2500 —2700.

Giełda wiedeńska z 19 b. m.: Renta majowa 107·00, austr. renta kor. 107·50, renta lutowa 107·—, węgierska renta koron. —·—, losy tureckie 3800, priorytety kolei południowej 3420, Anglobank 1895, Bankverein 1281, Bodenkredit 2640, austr. zakład kredytowy 1810, Bank depozytowy 862, Laenderbank 2780, Merkury 1030, Unionbank 1173, Zivnostenske 3940, Kolej północna 20480, Lwów-Czerniowce ——, Koleje austr. 5270, Kolej południowa 2490, Alpiny 7100, Berg und Huetten 11300, Krupp 2000, Huta Poldi 4820, Rima 5250, Skoda 4610, Apollo 5900, Fanto 28000, Gal. Karpaty 16980, Galicja 43250, Zieleniewski 3275, Sierszа 3850.

Kursa dewiz w Wiedniu 19 bm. (L.) Amsterdam 26375, Zagrzeb 513, Belgrad 2050, Berlin 1070½, Bruksela ——. Budapeszt 253·00—, Bukareszt 1137·50, Kopenhaga 12350, Londyn 2989½, Medjolan 3577, N. Jork —, Paryż 6442½, Praga 1008½, Zurych ——, belgijskie 6300, bułgarskie 755, dolary 815, marka niemiecka 1070, angielskie ——, francus. 6430—, holenderskie 26300, włoskie 3665—, jugosłowiańskie tysiączki niemieckie ——, polskie 40½.—42½., rumuńskie ——·—, szwedzkie 17120, szwajcarskie 13600, czeskie 105·60, węgierskie nowa emisja 255·—.

Kursa dewiz w Zurychu 19 bm. (L.) Berlin 7·80 (16 bm. 8·12½), Holandya 192·—, (193·75), Nowy York 600—, (606), Londyn 21·84. (21·96), Paryż 47·05, (47·25), Medyolan 27·—, (27·45), Bruksela 40·05, (46·70), Praga 7·75, (7·95), Budapeszt 1·70, (1·85—), Zagrzeb ·—, —, Bukareszt 8·35, (8·65), **Warszawa 0·33, (0·32),** Wiedeń 0·80, (0·82—), austr. stempl. 0·80, (0·80).

Kursa dewiz w Berlinie 19 bm. Dolary 76·55, angielskie 579·75, funty 76·50, francuskie 594, włoskie 342·50, polskie 4·35, czeskie 98·40, austr. stare 8·65, austr. stemplowane —·—, rumuńskie 105·25, szwajcarskie —·—, Amsterdam 2435·05, Antwerpja —·—, Helsingfors —·—, Włochy 342·65, Londyn —·—, Nowy Jork ——·—, Paryż 596·90, Szwajcarja 1266·20, Hiszpanja —·—, stemplowane wiedeńskie 10·08, Praga 99·40, Budapeszt 23·70.

TELEGRAMY.

Rozpoczęcie wstępnych rokowań polsko-czeskich.

Warszawa. PAT. Jutro rano przybywa do Warszawy czeski minister handlu zagranicznego dr Hotovec, celem rozpoczęcia przedwstępnych kroków porozumiewawczych w sprawie ewent. umowy handlowej. Przyjazd ministra dra Hotoveca jest pozbawiony cech politycznych, a ma na celu zapoznanie się z kierunkiem polityki gospodarczej oraz z marodajnymi czynnikami. Razem z ministrem Hotovecem przybędzie polski konsul w Pradze p. Dunajewski.

Praga. (E. E. Radio). W sprawie wyjazdu do Warszawy Hotowetza, podaje prasa praska, że rozpoczęte zostały już przedwstępne rokowania z Polską w sprawie traktatu handlowego, któryby rozwiązał kwestye dotyczące tranzytów i handlu na granicach. Sposób zapłaty za towary natrafia na pewne trudności tak, że będzie trzeba stworzyć pewne instytucye, któreby miały na celu wyrównywać wielkie różnice pochodzące z wzajemnej wymiany towarów. Po powrocie ministra handlu utworzoną zostanie komisya, w której skład wejdą przedstawiciele rządu i fachowcy, a która to komisya ma udać się do Warszawy celem przeprowadzenia rokowań handlowych.

Podróż Brianda do Pragi.

Przed zawarciem sojuszu franc.-czeskiego.

Berlin. (Tel. wł.). „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Paryża o przygotowaniach do podróży premiera francuskiego Brianda do Pragi. Konferencye odbywające się w tym celu w ministerstwie spraw zagranicznych pozwalają przypuszczać, że podróż Brianda ma na celu zawarcie z Czechosłowacyą sojuszu politycznego i gospodarczego, a to na tej samej podstawie, na jakiej zawarte zostały układy z Polską. Francya bowiem — donosi dalej wspomniany dziennik niemiecki — nie uważa przymierza francusko-polskiego za dostateczne bezpieczeństwo dla Wschodu Europy i dlatego chce podobne układy zawrzeć jeszcze z Czechosłowacyą i innemi państwami na wschodzie. W czeskich kołach politycznych panuje przekonanie, że umowa francusko-czeska zostanie podpisana w czasie pobytu Brianda w Pradze.

Przed konferencyą małej ententy w Marienbadzie.

Praga. PAT. Przybyła do Pragi jugosłowiańska misyą wojskowa, która ma przestudyować techniczną stronę konwencyi wojskowej, która ma być w najbliższym czasie zawarta między Jugosławią a Czechosłowacyą. „Prager Tagblatt" donosi, że w najbliższym czasie przybędą do Marienbadu w celach rokowań politycznych jugosłowiański prezydent ministrów Passicz, Take Jonescu i Dr. Benesz. Na konferencyi tej załatwione będą sprawy wchodzące w zakres działania małej koalicyi. Dzienniki donoszą, że w Karlsbadzie bawi znany polityk jugosłowiański, Dr. Korosec, którego łączy zażyła przyjaźń z Drem Kramarzem

Nowe spłaty Niemiec.

Berlin. (E. E. Radio). Komunikat urzędowy niemiecki donosi, że Rzesza wręczyła komisyi reparacyjnej nowe spłaty w sumie około 31 milionów marek złotych.

Z rokowań irlandzkich.

Londyn. PAT. (Biuro Kor.). De Valera oświadczył, że podana przez dzienniki wiadomość, jakoby on zamierzał doprowadzić do kompromisu, jest nieprawdziwą. Postawił on sprawę w sposób do jakiego był jedynie uprawniony, a mianowicie podniosł prawo narodu irlandzkiego do samorządu.

Londyn. PAT. (Havas). Lloyd George konferował z De Valerą, z sir Craighem i kilku ministrami ulsterskimi. Po ukończeniu konferencyi sir Craigh oświadczył, że jest bardzo zadowolony z przebiegu rokowań.

Londyn. PAT. (Havas). Sir Craigh odjechał do Belfastu.

Londyn. PAT. (Havas). Wojskowe władze angielskie i władze sinfeinistów zawarły układ, uchylający wszelkie ograniczenia dotyczące targów i jarmarków w Irlandyi.

Postępy ofenzywy greckiej.

Rzym. (E. E.). Radio. Komunikat grecki donósł, że wojska greckie posuwają się naprzód na północ od Tulu Bumar, zajęły Ermandidag i zaatakowały pozycye nieprzyjacielskie na południe od Kutakia.

Rzym. (E. E.). Radio. Podług telegramów ze Smyrny, wojska greckie zajęły Kutakia.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Warszawa. (E. E.) Zapowiedziany wyjazd polskiej komisyi reewakuacyjnej do Rosyi pod przewodnictwem p. Olszewskiego nastąpi 19 bm. specyalnym pociągiem.

Warszawa. (E. E.) P. Stan. Patek wyjeżdża jutro do Marsylii a stamtąd do Tokio.

Warszawa. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Król Ferdynand ratyfikował traktat przymierza polsko-rumuńskiego.

Warszawa. PAT. Wiadomości podane w niektórych pismach, że pan Bernard Diamand delegat rządu polskiego, wyjechał znów do Paryża w sprawie francusko-polskiej umowy naftowej, są mylne.

Berlin. PAT. Radio. Rozpowszechniane wiadomości, wedle których Niemcy zamierzają odwołać z Wiednia dotychczasowego ambasadora a zamianować w jego miejsce członka parlamentu Rzeszy dr Pfeiffera, celem rozwinięcia propagandy połączenia Niemiec z Austryą, zupełnie nieprawdziwe.

Moskwa. PAT. (W. B. K.) Komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin wystosował do rządu greckiego notę z oświadczeniem, że chętnie zaakceptowałby wysłanie wzajemnych misyi dla repatryacyi obustronnych obywateli, oraz dla rokowań handlowych.

Londyn. PAT. (Reuter). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że termin zwołania następnej konferencyi w Porto Rose postanowiony jest na wrzesień. Spodziewa się on, że zwłoka ta nie wpłynie niekorzystnie na rozwiązanie kwestyi, mających być na konferencyi omawianych.

Paryż. PAT. (Wied. Biuro Kor.). „Temps" donosi, że z powodu usunięcia się ziemi w części kanału Panamskiego, stał się niemożliwy przejazd większych okrętów.

Neapol. PAT. (Havas). Japoński następca tronu Hirohito wyjechał do Japonii.

St. Maurycy. PAT. (Havas). Przybył tu Wenizelos.

Wystawa i jarmark w Bukareszcie. (PAT.). W dniu 11 września br. zostanie otwarta w Bukareszcie wystawa i jarmark wytworów przemysłu rumuńskiego. Wystawa będzie otwarta od dnia 11 września br. do 2 października, zaś jarmark tylko do dnia 21 września br. Zasadniczo wystawa i jarmark mają charakter wewnętrzny i narodowo-rumuński, jednak będzie również otwarty pawilon zagraniczny informacyjny. Przemysłowcy i kupcy zagraniczni mogą wystawiać swoje katalogii, małe próbki i tym podobne, oraz udzielać wszelkich informacyj w celu nawiązania stosunków z Rumunią i wprowadzania swoich towarów na rynek rumuński. Pożądane jest nadsyłanie próbek zwłaszcza tych towarów, których Rumunia nie produkuje wcale, lub w ilości niewystarczającej. W sprawie wyłysania próbek itp. należy się zgłaszać do komisaryatu generalnego wystawy jarmarku przemysłu rumuńskiego w Bukareszcie: Expositii si Targul de Monstre Industrielli Romanisci, Comissariatul General Bukaresti.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na sierpień załączonym czekiem P. K. O.

Drobne ogłoszenia.

Mam obszerny frontowy lokal sklepowy w dzielnicy VII. i przyjmę spólnika z większym kapitałem. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Slattera, Grodzka 13 pod „Hape". 1267

Poszukuję spólnika z większym kapitałem celem powiększenia dobrze prosperującego hurtownego handlu kolonialno-spożywczego w Krakowie w dzielnicy VII. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Slattera, Grodzka 13 pod „Hape". 1268

Instytucya finansowa poszukuje panny, piszącej biegle na maszynie i stenografującej po polsku i niemiecku. Reflektantki, władające poprawnie językiem niemieckim zechcą się zgłosić u naczelnika kontroli banku, Rynek 44, I. p. 1543

Poszukiwana biegła polsko-niemiecka korespondentka. Zgłoszenia między 1 a 4 popoł. do Biura inż., ul. Siemiradzkiego 3. 1258

Instytucya finansowa poszukuje pomocnika introligatorskiego do stałej pracy w banku. Zapłata we formie pensyi miesięcznej lub też akordowo według umowy. Zgłoszenia u naczelnika buchalteryi w Krakowie, Rynek 44, I. p. 1542

Panna inteligentna, obznajomiona z księgarstwem potrzebna do biblioteki. Zgłoszenia Finkelstein, Wielopole 12. 1587

Właściciel

dużego dobrze prosperującego sklepu przy ruchliwej ulicy poszukuje
1585 **spólnika**
z kapitałem Mp. 1,000.000—2,000.000. Zgłoszenia pod „L" do Adm. N. Dziennika

OGŁOSZENIE.

Wedle uchwalonej przez Sejm w dniu 10 czerwca 1921 r. noweli ustawy pensyjnej dla funkcyonaryuszy prywatnych Dz. u. R. P. Nr. : poz. 570, obowiązującej począwszy od 1 sierpnia 1921 r., na terenie Małopolski, Śląska cieszyńskiego, Spiża i Orawy podlegają obowiązkow. ubezpieczenia wszyscy funkcyonaryusze, którzy ukończyli 18 lat życia i pozostają w stosunku służbowym, których zatrudnienie ma charakter urzędowania, bądź którzy spełniają czynności przeważnie umysłowe, bądź są objęci ustawą o pomocnikach handlowych — za wyjątkiem tych funkcyonaryuszy państwowych, samorządowych i t. p., którzy mają zapewnione prawa emerytalne, oraz za wyjątkiem robotników i służby czeladnej.

Podstawę ubezpieczenia stanowią pełne pobory roczne funkcyonaryuszy ze wszystkimi dodatkami (drożyźniane, naturalia i t. d.) z tem, że najwyższą granicę ubezpieczonych poborów stanowi kwota 60.000 Mkp. rocznie.

Premia wynosi miesięcznie 10/0 ubezpieczonych poborów rocznych.

Wzywa się wszystkich pracodawców, aby w ciągu 14 dni dopełnili obowiązku zgłoszenia do ubezpieczenia swoich funkcyonaryuszy według wzorów, które nabyć można w podpisanym Zakładzie (względnie w ekspozyturze krakowskiej, ul. Tarłowska L. 10). Niedopełnienie obowiązku zgłoszenia pociąga za sobą zastosowanie sankcyj karnych przewidzianych ustawą.

Prawo uskutecznienia zgłoszenia przysłuża także służbobiercy

Wyciąg z ustawy pensyjnej przesyła się za nadesłaniem 85 Mkp. za broszurę i porto.

Zakład Pensyjny dla funkcyonaryuszy
1264 **Lwów, Piekarska 1a.**

Największy wybór w Krakowie
ELEGANCKIE,
trwałe i szykowne
1243 **BUCIKI**
półbuciki, lakierki, pantofelki, molierki irchowe, chromowe, gemzowe w kolorze czarnym, białym, bronzowym, wiśniowym, popielatym, gołąbkowym, cielistym, czerwonym, drapowym, seledynowym i t. d.
GIZELA BRAND
Kraków, Starowiślna 6.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
SPÓŁKA Z OGR. POR.



KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7
TELEFON 2?9

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

SUROWIEC odlewniczy różnych gatunków
ŻELAZO sztabowe profilowe wstążkowe
BLACHA żelazna ocynkowana cynkowa
DRUT walcówka ciągniony
SZYNY normalne wązkotorowe

sprzedaje w ładunkach wagonowych

firma

Józef WDOWIŃSKI

W WARSZAWIE

ulica Sienna L. 11.

Telefon № 60-62.

1134 Adres telegr.:
„Poleksport".

W 8-kl. koedukac. gimn. żyd.
w Koninie (obok Kalisza)
wakują posady
nauczyciel(lek)
języka polskiego, łacińskiego, niemieckiego i francuskiego, historyi, matematyki i przyrody. Oferty z curriculum vitae i odpisami świadectw należy nadsyłać do Adw. Dra L. Feinera, w Krakowie, ul. Zyblikiewicza L. 19.

GOSPOSIE! Dbajcie o czystość pomieszkań i zdrowie rodziny!
Pluskwy roznoszą choroby — tępcie je
„PLUSKINEM"
Pchły, karakony i owady niszczy niezawodnie
„VIRIDIN"
fabryki chem. „Fenomen" Kraków, Długa 50.

„MATURA"
Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań.
Główna Administracya:
Kraków, Grodzka 32, II. p.
Godziny urzędowe od 9—1 i 3—6. 1217
Kursa zbiorowe. Lekcye indywidualne. Kursa korespondencyjne za pomocą wykładów pisemnych dla zamiejscowych i P. T. Urzędników. — Informacye i prospekta bezpłatnie.

„Fortuna" jedyne w całej Polsce pismo poświęcone sprawom kojarzenia małżeństw podaje
do wiadomości
że przyjmuje tylko ogłoszenia matrymonialne poważnej treści. Redakcja Kraków Rynek gł. 11. Nr. 20 wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 110.

Dr PRAW obznajomiony dokładnie z buchalteryą i wszelkiemi czynnościami biurowemi poszukuje samodzielnego stanowiska w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Dr 2" do Adm. Nowego Dziennika.

CERATY na stoły i meble
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe 571
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.
A. NUSSBAUM
Kraków, ul. Dietla 45.
Nr. telefonu 1358. Nr. telefonu 1358.

Nakładem hurtowni papieru
GLIMER i Ska
Lwów, ul. Legionów L. 41.
wyszły następujące artykuły z druku:
Bloczki z biletami wstępu od 1—500 w 5-ciu kolorach.
Bloczki „kasa pobierze" i „wypłaci" dwukol. drukiem.
Bloczki do konkursu piękności i garderoby od 1—400.
Bloczki kasowe oprawne i broszurowane.
Księgi folio, quarto i octav liniowane i rubrykowane. 1067
Z końcem lipca b. r. wyjdą z nakładu bloki rysunkowe z bezdrzewnego papieru 3-3 **w przedwojennem wykonaniu.** 3-3

HANDEL ZAMIENNY!
EXPORT. POLSKA-RUMUNIA IMPORT.
Niniejszem podajemy do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 czerwca br. otworzyliśmy Oddział nasz w Kiszyniowie (Rumunia pod firmą:
AGENTIA-POLONO-AMERICANA
1262 **CHISINAU (Rumunia)**
LOCALUL BANCEI COMERCIALA — ROMANA.
Przyjmujemy na siebie załatwienia wszelkich zleceń handlowych z POLSKI do RUMUNII. Dostarczamy z Rumunii wszelkie produkty rolne i surowce, a mianowicie: mąkę, zboże, nasiona, owoce, wełnę surową, wina, skóry surowe i t. p. — Z wszelkiemi zapytaniami i zapotrzebowaniami prosimy zgłaszać się do biura naszego
POLSKO-AMERYKANSKIE BIURO AGENTUROWE
WARSZAWA, ul. Marszałkowska 140—3. —— Telefony Nr. 182-22, 506-99.

Nakładem Sel. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr [illegible] Red. odp.: [illegible] Drukarnia Dziennikowa, ul. [illegible]